

Barbórka rozegrana - w klasie gości Kajto najlepszy

Data publikacji: 22.11.2008 0:00

Dziś rozegrana została ostatnia już w tym sezonie runda Pucharu PZM. Rajd Cieszyńska Barbórka przywitał zawodników mrozem, śniegiem i naprawdę ciężkimi warunkami na trasie.

Według nieoficjalnych wyników **Rafał Szebła** i **Michał Grudziński** (Peugeot 106) wygrali **35. Rajd Cieszyńska Barbórka GEMA 2000**. Drugie miejsce przypadło załodze **Piotr Sopoliński** i **Tomasz Borko** (Opel Astry II OPC), którzy tym samym zostali triumfatorami końcowej klasyfikacji Pucharu Polskiego Związku Motorowego.

W klasie Gość nie mieli sobie równych **Kajetan Kajetanowicz** i **Aleksandra Kajetanowicz**, którzy wyprzedzili **Piotra Maciejewskiego** i **Piotra Kowalskiego** oraz **Zbigniewa Cieślara** i **Adama Ogiermana** (wszystkie załogi Mitsubishi Lancer).

- To był naprawdę świetny rajd - mówił Kajetan tuż po zakończeniu imprezy. - Panowały mocno zróżnicowane warunki, wręcz ekstremalne. Niesamowita loteria z oponami. Żałuję, że nie pokonałismy więcej odcinków specjalnych, bo frajda z jazdy była ogromna. Choć jest to rajd zaliczany do Pucharu PZM, więc powinien być łatwiejszy, naprawdę wiele tutaj się nauczyłem i wiem, że to była także niezła szkoła dla innych zawodników. Bardzo szybko przyzwyczałem się do głosu Oli w rajdówce i szybko odnaleźliśmy swój rytm. Trasy naprawdę ciekawie skonfigurowane, dawały przyjemność z jazdy. Szczególne wrażenie robiły oesy na ostatniej pętli, którą pokonywaliśmy już po zmierzchu. Wtedy warunki zrobiły się jeszcze trudniejsze, gdyż rozjeżdżone błoto pośniegowe zaczęło przymarzać. Pomimo mniejszej przyczepności znacznie powiększyliśmy przewagę nad konkurentami. Szkoda, że w przyszłym sezonie w mistrzostwach Polski nie będzie rajdu zimowego, ponieważ doskonale czuję się na tej nawierzchni, a jazda po śniegu daje wiele zabawy. Cieszę się, że pojechałem w tym rajdzie, a to dzięki naszym sponsorom, czyli firmom: SJS, BRE LEASING, TIMAGO, MAXCOMPUTERS i BF GOODRICH. Doskonale spisali się także nasi mechanicy z IM Racing i Rallytechnology, którzy dawno tak nie zmarzli na rajdzie. Naprawdę ogromnie cieszę się, że dojechałem do mety i to na pierwszym miejscu. Przed nami za niespełna miesiąc ostatnie w tym sezonie zmagania podczas Barbórki Warszawskiej, która rozegrana zostanie 13 grudnia.

Miło było powrócić na prawy fotel, na te trasy i znów móc dyktować Kajtkowi - podsumowała start w Cieszyńskiej Barbórce Ola Kajetanowicz. - Doskonale się bawiliśmy i w aucie panowała świetna atmosfera. Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś usiądziemy razem w rajdówce.